

Bez żadnych kompromisów, w tych slumsach topią liryków
Małe dziewczynki kopiują style jak rączki Chińczyków
Mam dość tych bitów, mrocznych nawijek o gorszym życiu
Wziąłem się znikąd, straciłem po drodze ziomków kilku
Za Pacyfikiem w studiach z gwiazdami spędziłem sesję
Jak według prawa nie miałem prawa brać piwa w ręce
Matka za mnie podpisała pierwszy deal w Def Jam
I przez 10 lat każdy dzień był sylwestrem
Ty się trzęsiesz, bo mówię prawdę i pójdę w piasek
Twój największy featuryng to starszy wujek z kaset
Jeru the Damaja abrakadabra menel stanów
Twój cały outfit to jak u uciekinier w Senegalu
Nie lubię beefu, mam młodych co chcą rozwalić mordę
W klubie jak w składzie porcelany, bo podaje trąbę
Pliki pękają jak piję, dlatego czas się zaszyć
Odkładałem plik po pliku, żeby było na co patrzeć

Zarabiasz hajs, wydaj! Lubisz się bawić, dymaj!
Chcesz sobie pić, pij! Rób swoje i tak trzymaj!
Jak masz co jeść, ciesz się! Wkurwia cię coś, zmień to!
Mam tylko jedno życie, ja w nim dyktuję tempo
Jak chcesz się bić, bij się! Jak lubisz smażyć, jaraj!
Masz chęci grać, stawiaj! Nie bój się stracić, dawaj!
Jak ktoś cię kocha, kochaj! Wkurwia cię coś, zmień to!
Mam tylko jedno życie, ja w nim dyktuję tempo

Chętni do walki, potem błazny nie chcą się bić
Dla takich jak wy prócz pogardy - nie mamy nic
Nasze kawałki to są fakty, ty zamknij ryj
Jesteś odważny, możesz sprawdzić, no i dostać w pysk
Nagrywam prosto, żadne PROSTO, to jeszcze nie diss
To rap na ostro, czysty kosmos, ty słuchaj i milcz
Kiepsko ci poszło, sorry mordo, ja siedzę w jury
U nas jest odlot, u was porno na gejowskiej wsi
Twoja dupa to się rucha zawsze z kim popadnie
I ja stuka taki Łukasz, urodził się z downem
Się nie tłumacz, każdy kuma, chujową masz pannę
Fajna buzia, ale kurwa, nie wziąłbym na randkę
Czas was wpięprzyć jak orzeszki, żadną wołowinę
Kiepskie teksty, krzywe zęby, no i marne style
Nici z pensji, dla was renty, albo brać zasiłek
Jakieś reszty, a hajs większy z dzikim zarobiłem

Zarabiasz hajs, wydaj! Lubisz się bawić, dymaj!
Chcesz sobie pić, pij! Rób swoje i tak trzymaj!
Jak masz co jeść, ciesz się! Wkurwia cię coś, zmień to!
Mam tylko jedno życie, ja w nim dyktuję tempo
Jak chcesz się bić, bij się! Jak lubisz smażyć, jaraj!
Masz chęci grać, stawiaj! Nie bój się stracić, dawaj!
Jak ktoś cię kocha, kochaj! Wkurwia cię coś, zmień to!
Mam tylko jedno życie, ja w nim dyktuję tempo

Mam tylko jedno życie, w którym rozpierdolę system
Nie dzielisz wizji, bo już siedzę na poziomie wyższym
Powietrze cienkie jak teksty tych rówieśników moich
Macham mu ręką z limuzyny jak przy śmietniku stoi
"Masz tu stówkę, nie wydaj wszystkiego w jednym miejscu"

Miał AIDS, lubił palić base, słuchając Ace of Base'ów
Ja lubię Polskę i spędzam lato w hotelu nad morzem
Twój nowy sponsor ma podobieństwo z Elton Johnem
Znowu jakiś Harry Potter się poczuwa w rymach
Idź pisać program z tą mordą, po chuj tu znów zaczynasz?
Męczy dupy piszą na fejsie o wspólnych nutach
Chcieliby fiuta do ust jak jakiegoś chupa-chupsa
Ja robię swoje, olewam pizdy, bo kocham żonę
Codziennie widzę ciało jak z Playboya opalone
Mam inne rzeczy na głowie jak chcesz to leć do baru
Albo się zajeb w błocie w namiocie na festiwalu

Zarabiasz hajs, wydaj! Lubisz się bawić, dymaj!
Chcesz sobie pić, pij! Rób swoje i tak trzymaj!
Jak masz co jeść, ciesz się! Wkurwia cię coś, zmień to!
Mam tylko jedno życie, ja w nim dyktuję tempo
Jak chcesz się bić, bij się! Jak lubisz smażyć, jaraj!
Masz chęci grać, stawiaj! Nie bój się stracić, dawaj!
Jak ktoś cię kocha, kochaj! Wkurwia cię coś, zmień to!
Mam tylko jedno życie, ja w nim dyktuję tempo